

Księga Izajasza

Rozdział 17

1. Wypowiedź o Damaszku. Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupą gruzów.
2. Opuszczone są na zawsze jego miasta, przypadną trzodom; te będą leżeć, a nikt nie będzie ich płoszył.
3. I będzie koniec z warownią Efraima i z królestwem Damaszku. A z resztką Aramejczyków będzie jak z chwałą synów Izraela - mówi Pan Zastępów.

Sąd nad Izraelem

4. W owym dniu znikoma będzie chwała Jakuba, a otyłe jego ciało schudnie. 5. I będzie tak, jak gdy żniwiarz zagarnia łodygi zboża, a jego ramię ścina kłosy - tak to zbiera się kłosy na równinie Rafaim, 6. I pozostaje na niej pokłosie jak przy otrząsaniu oliwnika: dwie lub trzy oliwki na wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa, mówi Pan, Bóg Izraela. 7. W owym dniu spoglądać będzie człowiek na swojego Stworzyciela, a jego oczy patrzeć będą na Świętego Izraelskiego. 8. Lecz nie obejrzy się na ołtarze, dzieło swoich rąk, i nie popatrzy na robotę swoich palców, na słupy drewniane ani na ołtarzyki kadzielne. 9. W owym dniu będą opuszczone twoje warownie jak miasta Chiwwejczyków i Amorejczyków, które opuścili przed synami izraelskimi - i będzie pustkowie. 10. Bo zapomniałeś Boga, swojego Zbawiciela, i nie pamiętałeś o skale swojego schronienia. Dlatego choć sadzisz rozkoszne sadzonki i zasiewasz obce kwiaty, 11. W dniu, w którym je sadzisz, możesz sprawić, że rosną, a następnego poranku możesz swoją sadzonkę doprowadzić do zakwitnięcia, lecz w dniu choroby i nieuleczalnego cierpienia nie będzie zbioru. 12. Biada! Wrzawa licznych ludów! Burzą się, jak burzy się morze. Szum narodów! Szumią jak szum gwałtownych wód, 13. Narody szumią, jak szumią wielkie wody, lecz gdy On je zgromi, uciekają daleko i zostają uniesione przez wiatr jak plewa na górach, jak tuman kurzu przez huragan. 14. Pod wieczór, oto jest przerażenie, zanim nastanie poranek, już ich nie ma. Taki jest dział tych, którzy nas plądrują, i los tych, którzy nas grabią.